

**Protokół Nr 1**  
**z posiedzenia Komisji Statutowej**  
**Rady Miasta Konina**  
**w dniu 28 sierpnia 2024 roku**

w sali posiedzeń w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6 w Koninie

Posiedzenie trwało od godz. 12.00 do godz. 12.50.

W posiedzeniu uczestniczyło 5 radnych członków Komisji Statutowej, radna Zofia Itman, kierownik Biura Rady Miasta Hanna Bryska, radca prawny Jacek Ignaczak.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Tematyka posiedzenia: **Rozpatrzenie wniosku Klubu Radnych Konińskiej Prawicy Wschodniej Wielkopolski w sprawie zmiany uchwały w sprawie ustalenia wysokości diet oraz zwrotu kosztów podróży służbowych radnych – wypracowanie stanowiska.**

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Rady Miasta, **przewodniczący Komisji Statutowej Wiesław Steinke**, powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu.

Przewodniczący Komisji przypomniał, że do Przewodniczącego Rady Miasta Konina wpłynął wniosek Klubu Radnych Konińskiej Prawicy Wschodniej Wielkopolski, który zawiera trzy wnioski.

Pierwszy dotyczy opuszczania przez radnych posiedzeń sesji i komisji wyłącznie za wiedzą i przy akceptacji przewodniczącego.

Drugi wniosek dotyczy braku potrąceń za nieobecność na sesji i na komisjach zwoływanych w okresie wakacyjnym (lipiec – sierpień).

Trzeci wniosek dotyczy podwyższenia diet radnych do maksymalnej wysokości przysługującej radnemu gminy.

Przewodniczący komisji dodał: „Tytułem wprowadzenia powiem jaka jest sytuacja i z czego ona wynika, a można się cofnąć nawet do roku 1991, gdzie mamy uchwałę rady miejskiej gdzie jest też zróżnicowanie wysokości diet pomiędzy radnymi, wiceprzewodniczącymi a przewodniczącym, które tak naprawdę funkcjonuje jeśli chodzi o wysokość diet w większości samorządów, jeśli nie we wszystkich w Polsce. Nie my to wymyślaliśmy, tak zostało przyjęte, ale nawet myślę, o czym powie później pan mecenas, to zróżnicowanie wynika po części z zapisu ustawy o samorządzie gminnym. Poproszę pana mecenas, żeby wskazał te zapisy ustawy o samorządzie gminnym. To jest pierwsza kwestia dotycząca diet.

Zacznijmy od wniosku pierwszego dotyczącego tego, żebyśmy opuszczali posiedzenia za zgodą przewodniczącego czy komisji, czy przewodniczącego rady. Wydaje mi się, że tutaj będziemy zgodni, że przyzwoitość nakazuje, że tak powinno być, bo zdarzało nam się, zwłaszcza w tamtej kadencji, że grono obecnych na sesji, zwłaszcza pod koniec bardzo nam się uszczuplało, momentami ocieraliśmy się o brak kworum, co wygląda niepoważnie. I nigdy uwag nie czyniliśmy, ale wydaje się, że poruszenie tego tematu przez panią radną jest jak najbardziej słuszne, zwłaszcza, że są zapisy statutu, które też tego dotyczą. Tam mowa jest, już wspomnę konkretnie, mówimy o § 10, a jeszcze bardziej szczegółowo w § 50 punkt 4, przytoczy to za chwilę pan mecenas.

To wskazuje, że to przewodniczący rady, czy też komisji w jakiś sposób odpowiada za przebieg posiedzenia i również powinien być odpowiedzialny za to czy ma kworum, czy też nie i ewentualnie wyrażenie zgody na opuszczenie, czy też nie, posiedzeń komisji, czy też sesji. Więc co do pierwszego wniosku wydaje mi się, że nie będziemy mieć tutaj wątpliwości.

Natomiast co do już potrąceń. Tutaj ułatwienie nam wprowadza rozstrzygnięcie nadzorcze dotyczące uchwały rady powiatu z czerwca tego roku, gdzie też chciano się wycofać z potrąceń za nieobecność na sesji i komisji. I dobrze się stało, że to rozstrzygnięcie się pojawiło, zanim wniosek pani radnej Itman wpłynął, ponieważ okazało się, że uchyla w wielu punktach zapisy uchwały rady powiatu. I powołując się tak naprawdę, dla mnie to nie jest odkrywcze, ponieważ ja zawsze jak miałem zaszczyt być przewodniczącym to też uczulałem państwa, żebyśmy prostowali zawsze to, co było nam zarzucane, ile pan radny zarabia. Proszę mówić wszystkim, którzy tak mówią, że radny nic nie zarabia, radny nie ma żadnej pensji, radny ma dietę, a dieta jako taka nie jest pensją, jest rekompensatą utraconych dochodów. Co to znaczy? Otrzymujemy wolne w pracy, ale nasz pracodawca ma obowiązek nas zwolnić, ale nie płaci nam za ten czas. I dlatego mamy wprowadzone pojęcie diety, w związku z czym nie może być tak, tutaj prawnicy wojewody to podnoszą, że możemy się domagać zniesienia tych potrąceń, bo nie bardzo mamy czego się domagać, bo w końcu skoro mamy dodatki, czy też naszym obowiązkiem jest dla uzyskania diety obecność w posiedzeniu, to siłą rzeczy jeśli nie ma nas na posiedzeniu, to znaczy, że my tej diety nie powinniśmy uzyskać, czy też dodatku za uczestniczenie w posiedzeniu komisji. Dla mnie to rozstrzygnięcia nadzorcze wojewody, które państwo otrzymali, są dość jednoznaczne i wydaje mi się, że tak naprawdę nie możemy iść w tym kierunku, bo wojewoda robi dokładnie to samo z naszą uchwałą. To jest odnośnie wprowadzenia do wniosku drugiego.

I trzeci wniosek dotyczący podwyższenia diet do kwoty maksymalnej. Jest to prawnie możliwe, natomiast na co się narażamy. Po pierwsze, jeśli państwo, o tym też jest mowa w statucie, powie o tym pan mecenas, cały czas jest mowa o zróżnicowaniu

funkcjonalnym radnych, z czym się wiążą pewne dodatki i takie rzeczy. Sami ustalaliśmy w uchwale o dietach, że mamy dodatki wynikające z posiedzenia komisji doraźnych. Co powoduje uchwalenie maksymalnych diet? Po pierwsze te zapisy tracą rację bytu, ponieważ radny nie może wtedy dostać żadnego dodatku, te zapisy muszą zostać zniesione.

I to jest pytanie do państwa, czy chcemy w tą stronę iść, bo prawnie jest to dopuszczalne, tylko pytanie jak to się ma do tego, co uchwaliliśmy wcześniej, do zróżnicowania funkcjonalnego. Nie ja to wymyślałem jako przewodniczący, od początku jak samorząd istnieje, czy gminny, czy powiatowy to zróżnicowanie istniało, więc wydaje się, że przez te dziesiątki lat jak to zróżnicowanie istnieje, chyba jakiś pomysł był na to dlaczego tego nikt nie tykał. Dlaczego mielibyśmy to zmieniać, każdy z nas musi sobie odpowiedzieć na to pytanie.

A jeszcze powiem skutki finansowe tego jakie by były, to powodują na przykład to, że gdybyśmy rzeczywiście wprowadzili taką zmianę w naszej uchwale o wysokości diet, to musimy znaleźć ad hoc 250.000 zł, a już widzę tytułu dziennikarskie, ćwierć miliona złotych na to, żeby je sfinansować. Więc musimy sobie odpowiedzieć na to, czy chcemy w tą stronę pójść, burząc tak naprawdę uchwałę, którą w styczniu zmienialiśmy."

Przewodniczący komisji poprosił radcę prawnego o przedstawienie podstawy prawnej.

**Radca prawny Jacek Ignaczak:** „W zasadzie pan przewodniczący wszystko zawarł w swojej wypowiedzi, ja natomiast odniósłbym się do wniosku numer trzy. To jest również uregulowane w ustawie o samorządzie gminnym w art. 25 ust. 8 jest zapis *„rada gminy przy ustalaniu wysokości diet radnych bierze pod uwagę funkcje pełnione przez radnego”*. Co to znaczy? Ustawodawca wprost wskazuje, że nie można dać każdemu radnemu pewnej wysokości diety, dlatego że trzeba uwzględnić funkcje. Wiadomo, że przewodniczący z racji pełnionych obowiązków powinien mieć najwięcej i później dalsza gradacja, która następuje w uchwale. To jest uregulowane, że przewodniczący, zastępca, później przewodniczący komisji, wprost ustawodawca narzuca takie rozwiązania.

W związku z powyższym w mojej ocenie niezgodny z prawem byłby taki zapis, nawet gdybyśmy chcieli je wprowadzić, to ja oceniając na przykład taki projekt uchwały wydaje mi się, że negatywnie bym odniósł się do niego. Brzmienie jest jednoznaczne, że bierze pod uwagę, czyli ustawodawca wprost mówi, robiąc uwagę musicie wziąć pod uwagę pełnione funkcje, nie możecie dać każdemu równo, nie ma takiej możliwości po prostu.

Odnosząc się natomiast do wniosku numer jeden, czyli opuszczania posiedzeń komisji, czy sesji następuje wyłącznie za wiedzą przewodniczącego, to w zasadzie

mamy uregulowane w statucie, więc nie ma potrzeby, żeby to regulować. W § 10 mamy, że:

*„1. Przewodniczący Rady organizuje pracę Rady i prowadzi jej obrady, a w szczególności: b) przewodniczy jej obradom i czuwa nad ich przebiegiem”.*

I § 50 punkt 4. *„W razie przeszkody uniemożliwiającej Radnemu udział w obradach, Radny powinien, przed odbywającymi się obradami, pisemnie usprawiedliwić swoją nieobecność, przekazując stosowne pismo Przewodniczącemu Rady lub Przewodniczącemu Komisji”.*

W zupełności wystarczy, jeżeli faktycznie zaistnieje taka potrzeba, żeby radny powiedzmy po 5 minutach wyszedł, nie ma przeszkód, zgłasza przewodniczącemu i jest obecny.”

**Przewodniczący komisji Wiesław Steinke:** „Myślę, że wystarczy, że po wakacjach sobie przypomnimy o tym, żebyśmy jednak pamiętali o tym, bo nigdy nie zwracaliśmy uwagi, natomiast nie ma co ukrywać, że to grono na posiedzeniach sesji, zwłaszcza pod koniec kadencji topniało zastraszająco szybko i trzeba by tego unikać.”

**Radca prawny Jacek Ignaczak** dodał: „Jeszcze jaki charakter bym wskazał, że państwo otrzymujecie dietę, ta dieta nie jest wynagrodzeniem, to jest kolosalna różnica. Gdyby było to wynagrodzenie, to faktycznie takie rozwiązanie można by było wprowadzić, ale to jest ekwiwalent utraconych jakiś zarobków, czyli państwo otrzymujecie dietę dlatego, że przychodzicie i poświęcacie swój czas. Jeżeli natomiast nie jesteście obecni, to trzeba umniejszyć.”

**Radna Zofia Itman:** „Ja to wszystko rozumiem, podobna wykładnia była w sejmiku, czyli rzeczywiście usprawiedliwione było tylko wtedy kiedy radnemu się nakładały dwie komisje i na którejś nie mógł brać udziału i ewentualnie był delegowany z rady do pełnienia funkcji związanej z samorządem. To jest dla mnie oczywiste.

Ja kierowałam się tylko tym, że skoro jest to okres wakacyjny, lipiec i sierpień, i wypadają jakieś ekstra komisje czy sesje rady miasta, to radny nie jest temu winien.

Szkoda, że parlamentarzyści, być może warto byłoby zwrócić się z apelem, żeby jednak uchwalić coś takiego, że na przykład w takim czasie żeby były on-line, czyli wszyscy mogliby uczestniczyć, niezależnie od tego w jakim miejscu są, bo rozumiem, że jak jest nadzwyczajne posiedzenie to jest potrzebne też kworum. I to jest już nieistotne, a mogłoby się też tak wydarzyć, że wszyscy sobie wyjadą, albo będzie za mało żeby cokolwiek uchwalić. I taki mój apel, żeby ewentualnie tutaj próbować przez parlamentarzystów to zmienić, bo to można.

A ja kierowałam się właśnie tylko tym, że radny w przypadku takich nadzwyczajnych sesji, nieprzewidzianych, niezapowiedzianych, bo nie w ciągu jakby roku szkolnego, tylko w okresie letnim, to jakby nie z jego winy zostanie ukarany, bo mógłby

uczestniczyć, ale nie mógł, bo sobie zaplanował urlop, a nie wiedział, że w tym czasie coś wypadnie.

Rozumiem, że jeżeli jest taka wykładnia wojewody, z którą się nie do końca zgadzam, ale jeżeli tak, to jakby to uznajemy, nie będziemy o to walczyć.

O to, że wszyscy się powinni usprawiedliwiać u przewodniczącego jeżeli wychodzą wcześniej, to jest dla mnie oczywiste, bo to jest również kultura wobec pozostałych, tak żeby sprawnie obrady przebiegały. Tylko to jest takie przypomnienie, bo skoro to jest, a nie jest często respektowane jak zauważyłam, to trzeba to przypomnieć.

Natomiast co do diet, ich wysokości, to ja bym nie „wywarzała otwartych drzwi”, skoro w radzie powiatu i się dowiadywałam, od ubiegłej kadencji mają podniesione diety i skoro wóldarzom miast i gmin się podnosi, to dlaczego nie radnym? We wszystkich samorządach, o których słyszałam diety są podniesione, inna sprawa do jakiej wysokości. Natomiast w radzie powiatu są dokładnie takie jakie tutaj wnioskuje, czyli 75% tej maksymalnej, którą możemy otrzymać, a jakby tą maksymalną to jest dieta radnego wojewódzkiego, czyli do tego się odnosimy, że 75% bo tak jest w przepisach. I ja bym się po prostu tego trzymała, bo ja uważam, że radni też można powiedzieć, przecież wiemy, że to nie jest żadna pensja ani nic, ale dla mnie, jeżeli wszyscy mają podnoszone pensje i prezydent ma podnoszone, ich świadczenia są waloryzowane, to w naszym przypadku od iluś tam lat jest taka sama kwota. I to, że jest wydatek dla budżetu miasta to jest oczywiste, ale to jest taka cena tego, że jest samorząd i samorząd musi być też dobrze opłacany. To jest moje zdanie”

**Radca prawny Jacek Ignaczak** odpowiedział: „Jeżeli chodzi o to odniesienie, to w 2021 roku taka zmiana nastąpiła, było 1,5 krotność, a teraz jest 2,4.”

**Radna Zofia Itman:** „Ile lat minęło, a w radzie powiatu w tamtym roku mieli podniesione właśnie do tej najwyższej, która jest określona przepisami prawa.”

**Przewodniczący komisji Wiesław Steinke:** „Nijako porządkując na etapie wstępnej naszej dyskusji kwestie tych trzech wniosków, wydaje się, że dwa pierwsze stają się bezprzedmiotowe, bo i ile kwestia porządkowa dotycząca wychodzenia z posiedzenia wydaje się, tu jesteśmy zgodni, wymaga tylko naszej dyscypliny.

Drugi wniosek w zasadzie wyjaśnił nam się, ja potwierdzam naszą rozmowę z panią radną Zofią Itman, gdzie rzeczywiście skłaniałem się do tego, że może spróbować na przykład nasze obrady w okresie wakacyjnym robić w trybie nadzwyczajnym i przymierzaliśmy się do tego, że może można by było wprowadzić zapis dotyczący tych potrażeń, żeby je znieść. W odpowiedzi otrzymaliśmy rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody, które sprawę wyjaśnia, że nie ma takiej opcji. W zasadzie nie ważne jaki tryb ustalimy posiedzeń, to takich zapisów wprowadzić nie możemy.

Czyli można powiedzieć, że pierwszy i drugi wniosek mamy załatwiony, pozostaje trzeci wniosek dotyczący wysokości diet.

Ja przypomnę, mam przed sobą uchwałę dotyczącą początku samorządu naszego, która została uchwalona w 1991 roku, ja radnym jestem od 2002 roku, gdzie to różnicowanie wysokości diet było wprowadzone, potem to modyfikowano i to funkcjonuje w większości samorządów w Polsce, myśmy tego nie wprowadzali, nie wymyślali. Czy chcemy to zburzyć, to musimy sobie sami odpowiedzieć, czy chcemy tą zmianę wprowadzić, z tymi skutkami co powiedziałem, że jeżeli wprowadzimy zapis maksymalnych diet dla wszystkich radnych, stracą rację bytu zapisy dotyczące dodatków, to muszą sobie państwo odpowiedzieć."

**Radny Tomasz Andrzej Nowak:** „Ja mam pytanie, bo pani radna Itman powiedziała o tym podwyższeniu diet w powiecie. Uważam, że jeżeli w powiecie jest taka podwyżka, to my będąc miastem powiatowym, grodzkim, wydzielonym, jesteśmy na tych samych zasadach i powinno być analogicznie. Tylko pytanie, jak rozwiązali tą sprawę? Uważam, że przewodniczący na pewno powinien mieć więcej, nawet na zasadzie Primus inter pares. Jaki jest zapis w powiecie i jak to rozwiązali?"

**Radna Zofia Itman** dodała, że wyraźnie w ustawie jest zapisane, że 75% jest to maksymalna dieta dla radnych.

**Przewodniczący komisji Wiesław** przypomniał, że rozstrzygnięciem nadzorczym wojewody ta uchwała została w części uchylona.

**Radca prawny Jacek Ignaczak** powiedział, że rozstrzygnięcie dotyczyło ekwiwalentności, czyli określenia, że ktoś będzie miał za to płacone, a jest ekwiwalent. Jeżeli by było, że to jest wynagrodzenie, to można by to zrobić, natomiast to jest dieta, która jest ekwiwalentem.

**Przewodniczący komisji Wiesław Steinke** zapytał wnioskodawcę, radną Zofię Itman o ostateczne brzmienie wniosku, czy podtrzymuje podniesienie diet radnych do kwoty maksymalnej? Poprosił o sprecyzowanie wniosku.

Radna podtrzymała wniosek.

**Wiceprzewodniczący rady Zenon Chojnacki:** „Wracając do tematu drugiego wniosku gdzie są te potrącenia. Potrącenia oczywiście muszą być, to jest jasne, w tej chwili to jest 20% i 10%. Ja się zastanawiam, może by trzeba znaleźć wyjście kompromisowe i to obciążenie, te potrącenia zmniejszyć, ale to oczywiście też rzucam jako temat do dyskusji. Może 10% i 5%, ale z drugiej strony musimy też dbać o jakość pracy rady. Jeżeli będzie 5% to ktoś może powiedzieć, to nie muszę przychodzić, to też jest takie niebezpieczeństwo.

Ja rzucam temat, o ile te potrącenia muszą być, bo to wynika z prawa, o tyle wielkość tych potrąceń to są nasze kompetencje i tutaj ewentualnie ta dyskusja pewnie byłaby możliwa, ale ja sam nie jestem przekonany czy chciałbym zaproponować to 10% i 5%, natomiast chciałbym, żeby też się państwo nad tym tematem zastanowili."

**Radna Zofia Itman** zapytała kto ustalił wysokość potrąceń 20% i 10%. Dodała, że w Sejmiku Województwa Wielkopolskiego były w wysokości 10% i 5%.

**Przewodniczący komisji Wiesław Steinke** powiedział, że odkąd pamięta to zawsze był taki zapis.

**Radny Tomasz Andrzej Nowak:** „Jeśli chodzi o mnie, to uważam, że powinny zostać te potrącenia, które są. Dlaczego? Bo obserwowałem w poprzednich dwóch kadencjach, że niektórzy radni przychodzili na sesję bardzo rzadko, nie będę mówił nazwiskami, ale niektórzy jak ich się zapytałem dlaczego nie byli na sesji, to coś tam, coś tam. Będziesz miał potrącenia. A tam, co mi tam jakieś tam potrącenia. Dla niektórych 10%, czy 20% z tej kwoty to jest nic, on sobie nie przyjdzie na sesję i koniec, a radnym dalej jest, a czasami może nie wiem zabrać osobom. (Radna Z. Itman zapytała, czy radny wnioskuje, żeby było więcej?)

Nie, zostawmy te, które są, utrzymać status quo, nie było nigdy żadnego problemu."

**Radna Zofia Itman:** „Ja uważam, że 10% i 5% to jest sporo, w przypadku gdy na przykład ktoś choruje i jest wtedy dodatkowo poszkodowany."

**Przewodniczący komisji Wiesław Steinke:** „Będziemy się musieli wypowiedzieć w jakiś sposób w głosowaniu, natomiast moje zdanie jest takie, ja też jestem za utrzymaniem tego, uważam jednak, że obecność na sesji jest bardzo ważna, bo tam tak naprawdę przesądzamy o losie uchwał i to 20% nie wzięło się z przypadku kilkadziesiąt lat temu. To jest jakiś argument dyscyplinujący, pomijając jaki jest powód tej nieobecności, żeby zrobić wszystko, aby ta frekwencja na sesji była jak największa."

**Radna Zofia Itman:** „Z drugiej strony, jeżeli na przykład ktoś by chorował, to jest dotkliwie dla niego bardzo. Ciekawa jestem jak w innych samorządach jest jeśli chodzi o te procentowe różnice."

**Radna Monika Kosińska:** „Podobnie jak radny Nowak uważam, że zmiana dotycząca potrąceń za nieobecność na sesji i na komisjach jest przeciw skuteczna do tego co chcemy osiągnąć, mianowicie tego, żebyśmy jednak uczestniczyli w tych sesjach i komisjach, bo to jest nasz podstawowy obowiązek jako radnych. W związku z tym jeżeli nie odczuwamy tego, że tego ekwiwalentu za utracone zarobki nie dostaniemy, nie motywuje nas po prostu do wyteżonej pracy, tak mówiąc górnolotnie. I wydaje mi się to całkowicie sprawiedliwe, nie ma mnie, nie dostaję za to pieniędzy, nie poniosłam kosztów związanych z niepójściem do pracy, nie dostaję diety."

**Radna Zofia Itman:** „To procentowe potrącenie nie było dzisiaj przedmiotem wniosku, temat wynikł w tym momencie.”

**Radny Tomasz Andrzej Nowak:** „Dobrze, że się ta dyskusja wywołała.”

Przewodniczący komisji udostępnił radnym kopie wcześniejszych uchwał dotyczących ustalenia wysokości diet radnych.

**Radny Krystian Majewski** poparł pozostawienie wysokości potrąceń za nieobecności na sesji i na komisji w niezmienionej wysokości.

**Przewodniczący komisji Wiesław Steinke** poprosił członków komisji o zajęcie stanowiska w sprawie wniosku o podwyższenie diet. Przypomniwał, że aktualnie obowiązująca uchwała została podjęta w styczniu 2024 roku.

**Radny Tomasz Andrzej Nowak:** „Jeśli można o wysokości diet, bo to jest kwestia zróżnicowania typu komisje, nie komisje. W tamtej kadencji byłem przewodniczącym komisji, zgłosiłem się na tą funkcję dlatego, że chciałem być tym przewodniczącym, a nie dlatego, że będę miał 100, czy 150 zł więcej. Jak dla mnie wszyscy radni powinni mieć dietę taką samą, tak uważam, a ci którzy mają te funkcje, to oni dostąpili tego zaszczytu, że rada ich w danym momencie, czy w danej kadencji wybrała. Tak uważam i tak to powinno być traktowane, bo to rzeczywiście nie są wcale takie duże różnice.

A powiem też o tym, że spotkałem się z takimi rozmowami, że społeczeństwo ogólnie nie ma pojęcia o tym właśnie, ludzie myślą, że my mamy wynagrodzenie, to co mówił przewodniczący, a nie dietę. I teraz tak, słyszą, że jak jesteś w jakiejś komisji to za sam udział w komisji to masz jeszcze z 500 zł, jak jesteś wiceprzewodniczącym komisji to masz jeszcze z 200 zł, a jak jesteś wiceprzewodniczącym to masz jeszcze z kolejne 500 zł. Ludzie tak naprawdę doliczają i nie zdają sobie sprawy, że te pieniądze tak naprawdę to są śladowe, bo gdyby dieta założyłmy 2100 zł, czy 2200 zł, a przewodniczący komisji ma 500 zł więcej to wtedy jest to wyraźne, ale to są tak naprawdę żadne pieniądze. Więc te funkcje są tak naprawdę dla tych, którzy zostali wybrani, obdarzeni w danym momencie zaufaniem i chcą po prostu to robić, tak uważam. Bo rozumiem, pan przewodniczący tu mówił, że gdybyśmy podwyższyli dla wszystkich radnych równo do tych 75%, to wtedy znika możliwość różnicowania funkcji.

Więc dla mnie, to co powiedziałem wcześniej, pozostaje jedynie kwestia tego, że jest przewodniczący rady i jako ten Primus inter pares, który wszystko prowadzi, powinien mieć więcej i to na pewno powinna być kwota około 500 zł, tak uważam. Tu powinno być zróżnicowanie i to jest jasne, a co do reszty to nie wiem.”

**Przewodniczący komisji Wiesław Steinke** przypomniał, że na mocy ustawy dieta ma związek z pełnioną funkcją.



**Radca prawny Jacek Ignaczak** przypomniał art. 25 ust. 8. *Rada gminy przy ustalaniu wysokości diet radnych bierze pod uwagę funkcje pełnione przez radnego.* Istotna jest zatem funkcja jaką pełni radny.

**Radna Monika Kosińska:** „Spojrzałam na wcześniejsze uchwały i ta tendencja, która była na przestrzeni kilkudziesięciu lat, zaczęłam od uchwały z 2000 roku, wskazuje na to, że różnica pomiędzy przewodniczącym, a wiceprzewodniczącymi, przewodniczącymi komisji i radnymi się zmniejsza. Zaczynaliśmy od tego, że wiceprzewodniczący mieli 72%, przewodniczący komisji stałych 54%, pozostali członkowie komisji 48%. Następna uchwała 72%, 60%, 53%. I teraz mamy stan obecny 80%, 70%, 65%. Więc generalnie można powiedzieć, że tendencja do tej pory była taka, żeby te diety spłaszczą. Jedyne co przychodzi mi do głowy, jedyne nad czym moglibyśmy się zastanowić, to jeszcze większe spłaszczenie, ale czy jest sens żeby to robić?”

**Przewodniczący komisji Wiesław Steinke** podziękował radnej za przytoczenie danych, ważne są bowiem zmiany na przestrzeni kadencji. Dodał, że wprowadzenie zapisu i maksymalne podwyższenie diet skutkuje koniecznością zabezpieczenia w budżecie miasta 250.000 zł, których nie ma. Dodał, że podwyżka może się spotkać z negatywnym odbiorem.

**Kierownik Biura Rady Miasta Hanna Bryska** poinformowała radnych, że od początku kadencji Portal Lm. realizuje program unijny i raz w miesiącu zwraca się do Prezydenta Miasta Konina w ramach dostępu do informacji publicznej o podanie danych dotycząc kosztów funkcjonowania radnych za poprzedni miesiąc. Biuro przez 12 miesięcy będzie udzielało informacji o odbytych posiedzeniach komisji i sesjach rady oraz o wysokości diet i kosztów delegacji radnych.

**Przewodniczący komisji Wiesław Steinke** przypomniał, że zgodnie z przepisami maksymalna dieta radnego gminy od 15 tys. do 100 tys. mieszkańców wynosi 3220,96 zł (dotyczy radnych Rady Miasta Konina), natomiast radnego powiatu do 120 tys. mieszkańców 3650,42 zł, powyżej 120 tys. mieszkańców 4294,61 zł.

**Radny Tomasz Andrzej Nowak** stwierdził: „Rozumiem, że przy tej kwocie 3220 zł, to od tej kwoty możemy wychodzić jako tej najwyższej, ona jest dla przewodniczącego.”

**Przewodniczący komisji Wiesław Steinke:** „To co odczytała radna Monika Kosińska, ostatnia modyfikacja jaką dokonaliśmy w styczniu ma zapis dotyczący zróżnicowania między funkcjami, 80% wiceprzewodniczący rady, 70% przewodniczący komisji stałych i 65% dla członków komisji. Kilkadziesiąt lat temu wychodziliśmy z pozycji, że wiceprzewodniczący rady miał 50% tego co przewodniczący rady. Pytanie czy chcemy to zmieniać, jeśli tak, to w jakim zakresie.”

**Radna Monika Kosińska:** „Większe wypłaszczenie diet spowoduje, że będziemy musieli poszukać pieniędzy, żeby je uzupełnić w budżecie, bo ich nie ma. Czy to będzie wszystkim po równo, czy też mniejsze zróżnicowanie, założmy że przewodniczący ma 100%, wiceprzewodniczący 90%, przewodniczący komisji stałych 80%, pozostali założmy 70%, to trzeba przeliczyć ile to będzie więcej i czy nas na to stać, żeby te pieniądze wydawać?”

**Radna Zofia Itman** powiedziała, że zwiększyła się liczba wiceprzewodniczących rady, co również generuje koszty.

**Przewodniczący komisji Wiesław Steinke:** „Jeśli chodzi o poruszoną przez radną Itman sprawę liczby wiceprzewodniczących, to wynika to z zapisów ustawowych. Ustawa dopuszcza, że w samorządzie do 100.000 mieszkańców może być do 3 wiceprzewodniczących i uchwalamy to zawsze na początku kadencji, określając najpierw w uchwale kierunkowej liczbę wiceprzewodniczących. Zawsze to robimy, było od dwóch do trzech. Tak zdecydowaliśmy w tej kadencji na początku, że będzie trzech.

Wynika również to z tego, że mamy wyjątkowo w tej kadencji, mamy wiele klubów radnych, po prostu trzeba na to spojrzeć, im więcej klubów, to więcej wiceprzewodniczących.”

**Radna Zofia Itman:** „To też generuje określone koszty, jeżeli mówimy, że tu są koszty, to większa ilość wiceprzewodniczących też generuje określone koszty i też można by się na tym zastanowić na ile trzeba tylu mieć.”

**Przewodniczący komisji Wiesław Steinke:** „Przesądziliśmy o liczbie wiceprzewodniczących w głosowaniu jawnym, oczywiście każdą uchwałę można zmienić, natomiast wtedy był czas kiedy wypowiadaliśmy się, większość zdecydowała, że będzie to 3 wiceprzewodniczących. Teraz musimy sobie odpowiedzieć na to, resumując, dwa pierwsze wnioski nie wymagają głosowania, pozostaje kwestia wysokości diet.

My jako komisja musimy się wypowiedzieć, czy chcemy to zmieniać, ale to nie zamyka drogi, bo jeśli wnioskującym była radna Zofia Itman w imieniu klubu, przysługuje również klubowi inicjatywa uchwałodawcza, jeśli taka będzie wola klubu.

Ze swojej strony, jako pojedynczy radny mogę powiedzieć, że jakiś kompromis, jak by go nie nazywał, w tejchwale styczniowej, czy nawet wcześniej osiągnęliśmy. Czy potrzeba to zmieniać, zwłaszcza pod koniec roku budżetowego, wydaje mi się, że to nie jest dobry pomysł.”

**Radny Tomasz Andrzej Nowak:** „Ja mam pytanie, jaka jest różnica w powiecie, ile ma radny w stosunku do tej kwoty najwyższej? U nas jest tak, że przewodniczący ma

3220 zł, a radny ma 2093 zł, to jest różnica o ponad 1000 zł, a powiat podwyższył jakoś tak znacząco? Więc pytanie ile to jest procent?”

**Radna Monika Kosińska:** „Kompromis kompromisem, najgorzej znaleźć na to pieniądze, to jest kwestia zasadnicza. Możemy sobie z cyferkami robić co tylko chcemy, a jak uzgodnimy i uchwalimy, najlepiej jednomyślnie, niemniej jednak zawsze to są pieniądze.”

(dokonano przeliczeń)

**Radny Tomasz Andrzej Nowak** dodał, że diety radnych w latach 2010 do 2018 roku nie zmieniały się.

**Przewodniczący komisji Wiesław Steinke** powiedział, że na początku od kiedy jest radnym, w 2002 roku dieta wynosiła 900 zł. Stwierdził, że wprowadzane w dietach zmiany były robione w przemyślany sposób i nie ma przekonania, że jest potrzeba zmian, zwłaszcza że trzeba na to znaleźć pieniądze.

**Radna Zofia Itman** zawnioskowała, żeby zwrócić się do parlamentarzystów o zmianę zapisów ustawowych i dopuszczenie zdalnych obrad rady, podobnie jak dopuszczona jest w tej chwili praca zdalna.

**Przewodniczący komisji Wiesław Steinke** odpowiedział, że każdy radny może o to lobbować.

**Radny Tomasz Andrzej Nowak** przypomniał, że również sesja zdalna generuje koszty.

**Przewodniczący komisji Wiesław Steinke** dodał, że dzisiaj przepisy nie dopuszczają zdalnych obrad, które były wprowadzone na czas pandemii. Taka zmiana jest zadaniem parlamentarzystów, którzy powinni się tym zająć, a radni mogą sugerować taką zmianę mając kontakt z parlamentarzystami. Radni mogą natomiast zdecydować w sprawie potrąceń. Dodał, że uważa iż zróżnicowanie dotyczące komisji i sesji jest właściwe. Zapytał czy radni mają jakieś inne propozycje?

**Radna Zofia Itman** zaproponowała potrącenia za nieobecność w wysokości 15% za sesję i 5% za nieobecność na komisji.

**Przewodniczący komisji Wiesław Steinke** poddał pod głosowanie wniosek najdalej idący i pozostawienie potrąceń za nieobecności bez zmian: **4 radnych było „za”, 1 „przeciw”** – komisja przyjęła pozostawienie wysokości potrąceń za nieobecność w niezmienionej wysokości – 20% za sesję, 10% za komisję.

Następnie poddał pod głosowanie wniosek w sprawie podwyższenia diet dla wszystkich radnych do wysokości maksymalnej: **0 radnych „za”, 4 „przeciw”, 1 radny „wstrzymał się” od głosowania** – komisja wniosek odrzuciła.

W związku z powyższym Przewodniczący komisji przypomniał, że klubowi przysługuje jeszcze inicjatywa uchwałodawcza, która może zawierać wersje kompromisowe, wówczas w sprawie wypowie się ogół radnych. Podwyżka diet wiązać się będzie z zabezpieczeniem środków w budżecie i na pewno zostanie to zauważone.

Dodał, że poinformuje radnych o posiedzeniu Komisji Statutowej, poczynionych ustaleniach, będzie również przypominał radnym o nieopuszczaniu posiedzeń sesji, aby dbać o powagę obrad. Podał przykład zgłoszenia przez radnego wniosku po czym opuszczenia posiedzenia i niewysłuchiwanie odpowiedzi, a takich sytuacji należy unikać.

**Wiceprzewodniczący rady Zenon Chojnacki** dodał, że już przy wcześniejszych zmianach diet radnych proponował, żeby tak zwana wysokość diet była powiązana ze średnią krajową, wtedy jest jakiś przelicznik, parametr. Taka zmiana jest jednak kompetencją parlamentu.

**Przewodniczący komisji Wiesław Steinke** stwierdził, że dobrze by było gdyby parlamentarzyści prace nad swoim wynagrodzeniem powiązywali z ustalaniem diet dla samorządów terytorialnych.

**Wiceprzewodniczący rady Zenon Chojnacki** podkreślił, że dokonana wcześniej zmiana wysokości diet radnych była przemyślana i racjonalna.

**Kierownik Biura Rady Miasta Hanna Bryska** dodała, że przy uchwalaniu budżetu państwa rosła również kwota bazowa dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe (obecnie 1789,42 zł) i wówczas przeliczano wysokość diet radnych. Od około 9 lat kwota bazowa się nie zmienia.

**Przewodniczący komisji Wiesław Steinke** podsumowując powiedział, że Komisja Statutowa nie przyjęła wniosku o zmianę wysokości diet radnych, natomiast Klubowi Radnych Konińska Prawica Wschodniej Wielkopolski przysługuje złożenie inicjatywy uchwałodawczej, o której zdecyduje cała rada.

Na tym posiedzenie zakończono.

**Przewodniczący Komisji Statutowej**

**/-/ Wiesław Steinke**

Protokołowało  
Biuro Rady Miasta  
Monika Trzcielińska